

DZIEŃ SIÓDMY - (12.08.2018) Niedziela
(Wspomnienie św. Joanny Franciszki de Chantal)

Dzisiejsza Ewangelia (XIX Niedziela zwykła 12.08.18)

z Ewangelii wg św. Jana. Żydzi szemrali przeciwko Jezusowi, dlatego że powiedział: "Jam jest chleb, który z nieba zstąpił". I mówili: "Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę znamy? Jakżeż może On teraz mówić: «Z nieba zstąpiłem»?" Jezus im odpowiedział: "Nie szemrajcie między sobą. Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskreszę go w dniu ostatecznym. Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i nauczył się, przyjdzie do Mnie. Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne. Jam jest chleb życia. Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. To jest chleb, który z nieba zstępuje: kto go spożywa, nie umrze. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata". (J 6, 41 -51)

Konferencja poranna: Darem Ducha Świętego jest umiejętność (wiedza)

Dzisiaj „wiedza”, umiejętność jest słowem wysoko cenionym, a powołując się na „kryterium wiedzy”, zamierzamy mówić o czymś nie podlegającym dyskusji. Naukowiec jest trochę jak współczesny prorok, gdyż w wielu problemach medycznych, ekonomicznych, społecznych, uciekamy się do wiedzy jako ostatecznej instancji, prawie że zbawczej. W rzeczywistości, znaczenie pojęcia „wiedza” w Piśmie Świętym jest dużo szersze. Odnosi się ono do poznania Boga poprzez rzeczy przez niego stworzone. Dzięki Jego dziełom można również bardziej poznać Boga samego.

Poznanie rzeczy stworzonych w odniesieniu do Boga. „*To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty - wiekiista Jego potęga oraz bóstwo - stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się wymówić od winy. Ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. Podając się za mądrych stali się głupimi. I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów. Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał. Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen*” (Rz 1,19-25).

Poznanie samego Boga. „*Wtedy powiedział Jezus do Żydów, którzy Mu uwierzyli: «Jeżeli będziecie trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli»*” (J 8, 31-32).

„To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: «Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedyne prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie pierwaj, zanim świat powstał. Objawilem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, żeś Ty Mnie posłał” (J 17,1-8).

Dar umiejętności umożliwia dostrzeganie znaków Bożych w stworzeniach, które wskazują na swojego Stwórcę. Bóg jest wtedy określany jako pierwsza Przyczyna, a wszystko, co istnieje, ma swój sens i funkcję w historii zbawienia ludzkości. Następuje więc rozpoznanie zależności wszystkich stworzeń od Boga. Dar umiejętności pozwala dostrzec w ich wewnętrznej logice i pięknie wdzięk samego Boga, który jest „źródłem i sumą wszelkiego piękna”. Dzięki temu człowiek - jeżeli jest uczciwym obserwatorem, potrafi zająć właściwe miejsce pomiędzy stworzeniami a Stwórcą. I spontanicznie zaczyna chwalić Boga.

Wynika stąd umiejętność takiego życia, w którym korzystanie z dóbr tego świata jest zgodne z zamysłem Bożym. Z patrzenia bowiem na świat „oczami Autora” rodzi się akceptacja materii jako środka rozwoju i drogowskazu ku Bogu. Jest zachwyt wobec dzieła stworzenia. Ale świadomość jego granic przenosi pragnienia wyżej, kierując umysł ku Bogu.

Dzięki darowi umiejętności człowiek zanurzony w przyrodzie i technice jest w stanie rozpoznać istnienie celu nadprzyrodzonego, a także środki pozwalające na jego osiągnięcie. Dar ten ofiaruje światło wskazujące, co jest wiarygodne na drodze do zbawienia. Uczy przewidywania i wartościowania wydarzeń w świetle Bożej Opatrzności. Inaczej mówiąc, chodzi o umiejętność życia zgodnie z własną kondycją i radowania się z Bożych zamiarów względem nas.

W ten sposób dar umiejętnie jednoczy odwieczne tęsknoty ludzkości z obietnicami Boga i pociąga nas w Jego kierunku. Ośmiela pragnienie nieśmiertelności, które Bóg wpisał w ludzkie serca. Rozświetlając zaś horyzont życia obecnością Chrystusa, otwiera na ostateczne i pełne poznanie przyszłości. Przejawem działania daru umiejętności jest więc rozpoznanie wartości ludzkiego życia i związanie na wieczność własnej egzystencji z Bogiem. Wiedza jako dar Ducha jest więc:

- Poznaniem Boga i wszystkich stworzonych rzeczy w relacji do Niego.
- Umiejętnością unikania pozorów i odkrywania wartości każdego stworzenia w relacji do Boga, który stworzył wszystko.

Dar wiedzy jest więc niezmiernie ważny. Dzięki darowi wiedzy zrodziły się wielkie systemy teologiczne, a chrześcijaństwo zdolne jest dać wkład w poszukiwanie celów ostatecznych, a także istotnych rozwiązań wobec pytań i wyzwań kulturowych i różnych systemów etycznych. Dzięki poznaniu przez wiarę, możliwe jest odkrywanie znaków czasu i zacyznów ewangelicznych obecnych wszędzie, także w sytuacjach pozornie zamkniętych na światło prawdy objawionej.

Katecheza papieża Franciszka. Gdy nasze oczy oświecone są przez Ducha Świętego, to otwierają się na kontemplację Boga w pięknie przyrody i wspaniałości kosmosu, i prowadzą nas do odkrycia, że każda rzecz mówi nam o Bogu i Jego miłości. Wszystko to wzbudza w nas wielkie zdumienie i głębokie poczucie wdzięczności! Jest to uczucie, którego także doświadczamy, gdy podziwiamy jakieś arcydzieło sztuki lub jakieś cuda, które były owocem geniuszu i kreatywności człowieka. W obliczu tego wszystkiego Duch Święty prowadzi nas do chwaleń Pana z głębi naszego serca i rozpoznania w tym wszystkim co mamy i czym jesteśmy, bezcennego daru Boga i znaku Jego nieskończonej miłości względem nas.

W pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju, wręcz na samym początku całej Biblii wskazano, że Bóg ma upodobanie w swoim stworzeniu, wielokrotnie podkreślając piękno i dobro całej rzeczywistości. Na zakończenie każdego dnia napisano: „*A Bóg widział, że były dobre*” (1,12; 18.21.25). Jeśli jednak Bóg widzi, że świat stworzony jest rzeczą dobrą i piękną, to także i my powinniśmy przyjmować tę postawę - widzieć, że stworzenie jest rzeczą dobrą i piękną. Oto dar wiedzy, tego piękna: chwalimy Boga, dziękujemy Bogu za to, że dał nam tyle piękna. Tą drogą trzeba iść. A gdy Bóg ukończył stworzenie człowieka, nie mówi: "widział, że były dobre", ale mówi, że był on "bardzo dobry!". Przybliżył nas do Siebie! W Bożych oczach jesteśmy rzeczą najpiękniejszą, najwspanialszą, najlepszą z całego stworzenia. A anioły? Nie, anioły są niżej, jesteśmy czymś więcej niż aniołowie! Musimy Mu za to podziękować! Dar umiejętności umieszcza nas w głębokim współbrzmieniu ze Stwórcą i sprawia, że uczestniczymy w jasności Jego spojrzenia i Jego sądu. I to właśnie w tej perspektywie potrafimy dostrzec w mężczyźnie i kobiecie szczyt stworzenia, jako wypełnienie planu miłości, który wypisany jest w każdym z nas i każe nam uznać siebie nawzajem za braci i siostry.

Wszystko to jest motywem pogody ducha i pokoju i czyni z chrześcijanina radosnego świadka Boga, śladem św. Franciszka z Asyżu i wielu świętych, którzy umieli uwielbiać i wyśpiewywać Jego miłość poprzez kontemplację stworzenia. Dar umiejętności pomaga nam równocześnie nie popadać w pewne postawy skrajne czy błędne.

Pierwsza z nich, to niebezpieczeństwo lekceważenia stworzonego świata i uważania siebie za panów stworzenia. Świat stworzony nie jest własnością, którą możemy się rządzić według naszego upodobania. Tym bardziej nie jest własnością jedynie nielicznych: stworzenie jest darem, wspaniałym darem, jakim obdarzył nas Bóg, abyśmy się o nie troszczyli i wykorzystywali z korzyścią dla wszystkich, zawsze zachowując wielki szacunek i wdzięczność. Powinniśmy chronić świat stworzony, jest to dar, jaki otrzymaliśmy od Boga, jest to dar Boga dla nas. Jesteśmy stróżami świata stworzonego. Kiedy jednak wyzyskujemy stworzenie, to niszczyliśmy znaki miłości Boga! Ochrona rzeczywistości stworzonej jest wręcz strzeżeniem daru Boga, a także powiedzeniem Bogu - nigdy nie zniszczę Twego daru. Taka powinna być nasza postawa wobec stworzenia - strzeżenie go. Kiedy bowiem niszczyliśmy stworzenie, to stworzenie nas zniszczy.

Drugą postawę błędną przedstawia panteistyczna pokusa zatrzymania się na stworzeniach, tak jakby mogły one dostarczyć odpowiedzi na wszystkie nasze oczekiwania. A Duch Święty poprzez dar umiejętności pomaga nam, abyśmy w to nie popadali. Dar umiejętności nie jest zarezerwowany dla uczonych, naukowców, nawet jeżeli dla nich jest on konieczny. Jest to dar chrzcielny wszystkich wiernych i często -

jak zresztą inne dary - znajduje się w osobach pokornych. Przykładem może najbardziej wymownym jest św. Proboszcz z Ars, który duszpasterzował w tej małej wiosce koło Lyonu w ubiegłym wieku; nie był ani bardzo wykształcony, ani bardzo inteligentny, ale przyciągał do siebie całą Francję i umiał wyjaśniać z wielką prostotą i głębią tajemnice Boże; znał doskonale potrzeby ludzkie i czytał w sercach:

„Chrześcijanin natchniony przez Ducha Świętego potrafi rozróżniać. Oko świata nie widzi dalej niż życie, tak jak i moje oko nie widzi dalej, niż do tego muru, gdy drzwi kościoła są zamknięte; lecz oko chrześcijanina widzi aż po głębię wieczności”.

Darem wiedzy w sposób szczególny była napełniona młodzieńca Teresa od Dzieciątka Jezus, święta karmelitanka, która została ogłoszona przez Papieża doktorem Kościoła, to jest „naukowcem” wiedzy o Bogu, ekspertem i autentyczną mistrzynią w sprawach Bożych. W roku 1896, gdy już weszła w ciemną noc wiary, napisała w swoim duchowym dzienniku: „Nie myśl, że opływam w pociechy, o nie! Moją pociechą jest właśnie to, że na ziemi ich nie mam. Jezus poucza mnie w skrytości, nie ukazując się i nic nie mówiąc. Nie poprzez książki, gdyż nie rozumiem tego, co czytam. Czasem jednak trafię na jakieś słowo, które podnosi mnie na duchu, tak jak to, które znalazłam pod koniec modlitwy (w czasie której trwałam w ciszy i oschłości), przychodzi pocieszyć mnie: «Oto mistrz, którego ci daję, On cię nauczy o wszystkim co masz czynić. Chcę, byś czytała w księdze życia, która zawiera wiedzę Miłości»”. I wykrzykuje: „Wiedza Miłości, och tak! Jakże wdzięcznie brzmi to słowo w uchu mojej duszy. Tylko takiej wiedzy pragnę! Dla niej oddawszy wszystkie moje bogactwa, uważam - za oblubienicą ze świętych pieśni - że nic jeszcze nie dałam”.

Jak ubiegać się o ten dar?

1. Dopatrywać się Bożej ingerencji we wszystkich codziennych sprawach naszego życia.

2. Być bardzo czujnym przed mądrością tego świata. Prawdy wiary, w oczach „świeckiego” człowieka, często wydają się być „głupie”.

3. Pielęgnować ducha pewnej izolacji względem doczesnego życia poprzez regularne medytacje nad ograniczoną wartością rzeczy tego świata. Rzeczy stworzone nie mogą zaspokoić wszystkich moich pragnień.

4. Dokonywać oceny wszystkich prawd w świetle prawd Objawienia i nie pozwolić sobie na subtelne wciąganie nas w sposoby myślenia, które osłabiają wiarę.

5. Strzec swoich umysłów i serc, aby trwać mocno w chrześcijańskiej prawdzie, zarówno w Słowie Bożym jak i w Tradycji.

Pytania na chwilę ciszy

Mając na uwadze, że Bóg udzielił swojej wiedzy człowiekowi, że ta wiedza zawarta jest w Ewangelii, i że powinniśmy uczyć się ją poznawać i stosować w życiu, pytajmy siebie:

1. Na ile staram się w życiu kierować prawdziwą wiedzą, którą przekazuje Ewangelia?

2. Jak uznaję wartość takich postaw, jak: modlić się za nieprzyjaciół; umieć stracić, aby zyskać; wyżej cenić bezinteresowność niż korzyść?

3. Na ile kieruję się w życiu ewangelicznymi wartościami?

To jest prawdziwa wiedza człowieka, antropologia ewangeliczna. W niej znajdujemy wszystkie aspekty wiedzy ewangelicznej, którą Duch Święty przekazuje nam, wierzącym, aby wzbudzić człowieka nowego, nowe stworzenie, aby żył w Duchu, w dziecięctwie Bożym, pewny wieczności, spoglądając w przyszłość z wiarą i nadzieją. Módlmy się, ażeby zstąpiła na nas obfitość wszystkich darów Ducha.

ks. Jan Jędraszek SAC

ANIOŁ PAŃSKI

(pełne teksty modlitw znajdują się w „MODLITEWNIKU” → str. 80)

KORONKA DO BOŻEGO MIŁOSIERDZIA

Dzień siódmy

Dziś sprowadź Mi dusze, które szczególnie czczą i wysławiają miłosierdzie Moje, i zanurz je w miłosierdziu Moim. Te dusze najwięcej bolały nad Moją męką i najgłębiej wniknęły w ducha Mojego. One są żywym odbiciem Mojego litościwego Serca. Dusze te jaśnieć będą szczególną jasnością w życiu przyszłym. Żadna z nich nie dostanie się do ognia piekielnego. Każdej szczególnie bronić będę w godzinie jej śmierci.

Jezu najmiłosierniejszy, którego Serce jest miłością samą, przyjmij do mieszkania najlitościwszego Serca swego dusze, które szczególnie czczą i wysławiają wielkość miłosierdzia Twego. Dusze te są mocne siłą Boga samego; wśród wszelkich udręczeń i przeciwności idą naprzód ufne w miłosierdzie Twoje. Są one zjednoczone z Tobą i dźwigają ludzkość całą na swoich barkach. Te dusze nie będą sądzone surowo, ale miłosierdzie Twoje ogarnie je w chwili zgonu. Ojcze Przedwieczny, spójrz okiem miłosierdzia na dusze, które wysławiają i czczą największy przymiot Twój, to jest niezgłębione miłosierdzie Twoje, i które są zamknięte w najlitościwszym Sercu Jezusa. Dusze te są żywą Ewangelią, ręce ich pełne uczynków miłosierdzia, a serce przepelnione weselem śpiewa pieśń miłosierdzia Najwyższemu. Błagam Cię, Boże, okaż im miłosierdzie swoje według nadziei i ufności, jaką w Tobie pokładały. Niech spełni się na nich obietnica Jezusa, który powiedział, że dusze, które czcić będą to niezgłębione miłosierdzie Jego, sam bronić będzie w życiu, a szczególnie w godzinie śmierci, jako swej chwały.

(do odmawiania na zwykłej częstce różańca)